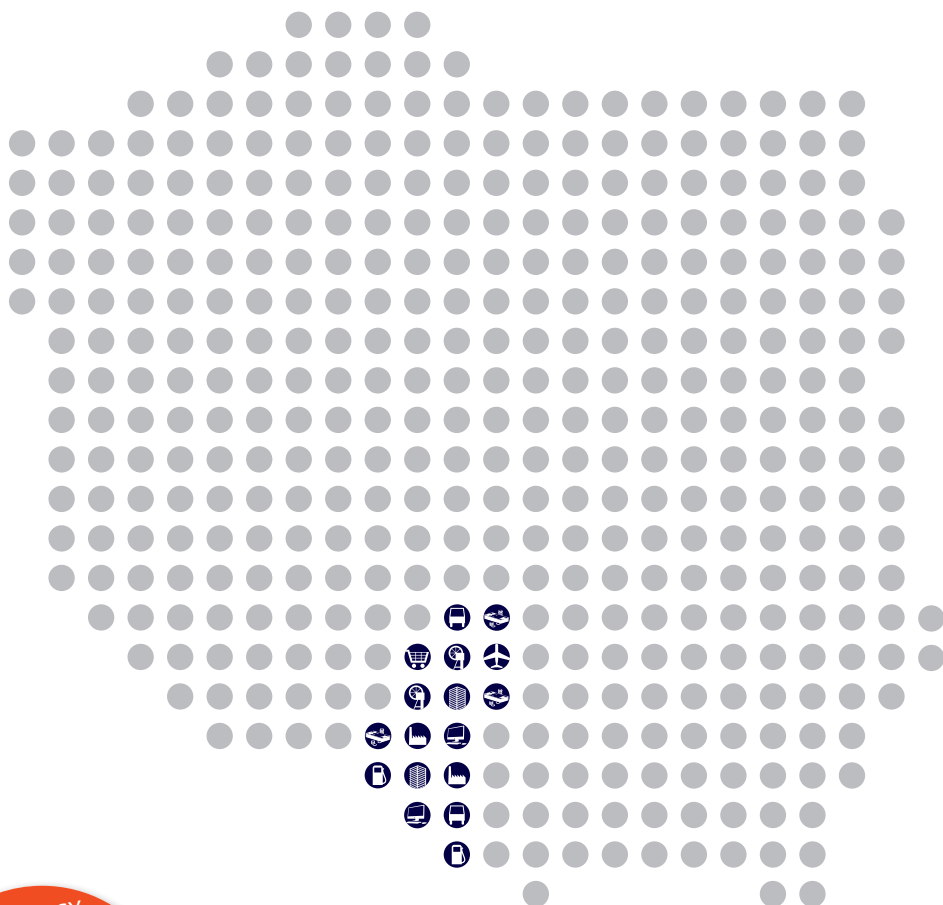


# Przedsiębiorcy w województwie śląskim

FAKTY, LICZBY, PRZYKŁADY



POLSKA KONFEDERACJA  
PRACODAWCÓW PRYWATNYCH  
LEWIATAN

# Detale w krótkich seriach

**Firma Mag-Ryś z Rędzin koło Częstochowy to jeden z prężniejszych producentów form do tworzyw sztucznych i aluminium. Jej produktów nie zobaczycie w sklepach. Ale bez nich na sklepowych półkach byłoby pusto. Ba, nie byłoby pewnie także samych pótek.**

**W** dzisiejszym świecie na każdym kroku otaczają nas odlewy. Plastikowe, gumowe, aluminiowe czy żeliwne, można je znaleźć w niemal wszystkich artykułach codziennego użytku, od jednorazowych opakowań na jogurty przez elementy urządzeń elektronicznych po większą część

każdego samochodu. Tworzywa bywają różne, ale mają jedną cechę wspólną: by z ciekłego materiału powstał gotowy produkt, potrzebna jest forma. Choć serie łopat do śniegu, plastikowych zabawek, samochodowych błotników czy aluminiowych bloków silnika samochodowego mogą iść w dziesiątki tysięcy,

formę najczęściej wystarczy wykonać tylko raz. Pojedyncze sztuki to za mało, by na rynku pojawił się międzynarodowy gigant, ale dość, by wyżywić niewielkie, często rodzinne, wyspecjalizowane przedsiębiorstwa.

## Forma dla Ferrari

Ryszard Urbański nie jest człowiekiem, który umie usiedzieć w miejscu. Przez 20 lat pracował w Wykromie, wcześniej kończył lokalną zawodówkę. Gdy nadeszły nowe czasy, a częstochowski państwowy moloch produkujący urządzenia mechaniczne ledwie zipsał, Urbański „poszedł na swoje”. Zaczęło się od ciężkiej, własnoręcznej pracy, w systemie niemal garażowym. I choć od października 1992 roku, gdy założył firmę Mag-Ryś, minęło już 20 lat, częściej można go spotkać w jednej z hal produkcyjnych niż za biurkiem. Gdy przyjeżdżają goście, wyjdzie czasem szybkim krokiem zza drzwi oddzielających halę produkcyjną od biura, uściśnie ręce, przeprosi za strój roboczy i zaraz wraca do pracowników. – Szef cały czas spędza w narzędziowni, na hali. Tu dojrzy, tam podpowie, taki żywioł – uśmiecha się Aleksandra Kawecka, dyrektor do spraw produkcji i prawa ręki założyciela firmy.

Prywatnie „szef” to jej tata, bowiem od wielu lat w logo zakładu poza nazwą Mag-Ryś widnieje nazwisko rodzinne: Urbańscy. Poza nimi w firmie działa też żona założyciela pani Magda. Z czasem z niewielkich podnajmowanych pomieszczeń przy rodzinnym

Aleksandra Kawecka, córka, a jednocześnie prawa ręka szefa i założyciela firmy Mag-Ryś Ryszarda Urbańskiego (na zdjęciu obok)



FOT. RADEK PASTERSKI



FOT. MAG-RYS

## Od Brazylii po Chiny

Forma do tworzyw sztucznych może przetrwać ok. 20 tysięcy wtrysków. – Potem można ją jeszcze dwukrotnie regenerować, więc w sumie wytrzyma około 60 tysięcy wtrysków. Potem trzeba robić nową. Zdarza się też, że pracownicy zamkną w niej jakieś narzędzie i z dnia na dzień trzeba robić nową, by produkcja nie stała – opowiada Kawecka. Tyle że i tak są to jednostkowe zlecenia, maksymalnie 2–3 sztuki, najczęściej pojedyncze. – Kryzysu nie ma, jest sporo zamówień, praca na obrabiarkach CNC wre na okrągło, i to zawsze praca na wczoraj – twierdzi jeden z pracowników na forum internetowym. Choć, jak przyznają w firmie, nie jest to działalność zupełnie kryzysoodporna. Gdy maszyny u odbiorców nie pracują, ich formy się nie zużywają i rynek przysycha.

Jednak mimo stałej niepewności z jednoosobowej firmy wyrosło prężne przedsiębiorstwo zatrudniające już ok. 50 osób. Większość to pracownicy produkcji, reszta – niewielkie biuro projektowe, konstruktorzy i programiści przekładający projekt na język zrozumiały dla maszyn.

– Czasem klient przyjeżdża z gotowym produktem i mówi, że potrzebuje formy do stworzenia takiego samego. Innym razem przyjeżdża z prostym rysunkiem w dwóch wymiarach i sami musimy stworzyć z tego projekt. A zdarza się, że dociera do nas już gotowy projekt w trzech wymiarach – mówi pani dyrektor do spraw produkcji.

Większość kontrahentów to mniejsi i więksi producenci z Górnego Śląska, zdarzają się już zamówienia z Włoch czy Wielkiej Brytanii. Za to detale wyprodukowane za pomocą form stworzonych w Rędzinach trafiają na cały świat, od Brazylii po Chiny.

[www.mag-rys.com.pl](http://www.mag-rys.com.pl)

**Większość kontrahentów to mniejsi i więksi producenci z Górnego Śląska, ale zdarzają się już także zamówienia z Włoch czy Wielkiej Brytanii. Natomiast detale wyprodukowane za pomocą form stworzonych w podczęstochowskich Rędzinach trafiają na cały świat.**

domu powstała pierwsza hala produkcyjna, potem druga, ostatnio kolejna. – Przygotowujemy bardzo wiele projektów, od form do łopat do śniegu przez elementy wózków dziecięcych po formy do aluminiowych części silników samochodowych, ostatnio na-

wet dla Ferrari. Dookoła działa sporo narzędziowni, konkurencja często ma kapitał międzynarodowy, ale mamy wielu stałych, wiernych klientów. Poza tym w tej branży działa się od projektu do projektu – tłumaczy Aleksandra Kawecka.